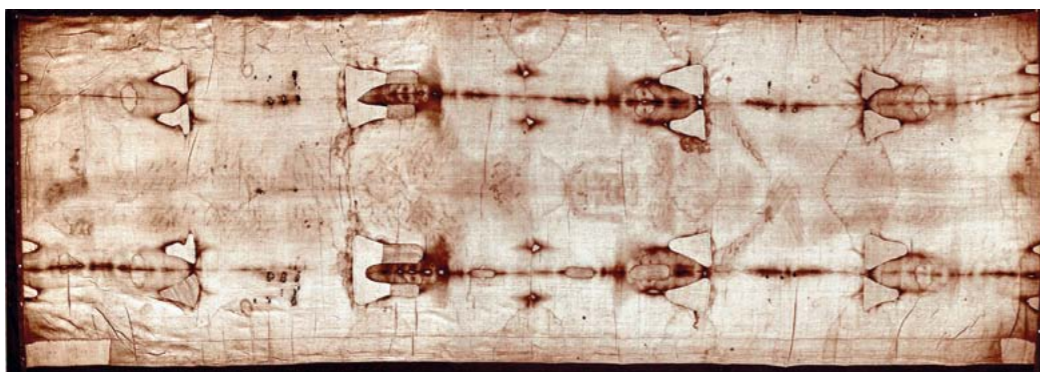




ks. dr Ryszard Sawicki  
– wicedyrektor  
Caritas Diecezji  
Elckiej

## Niemy Świadek Zmartwychwstania



**P**ierwsi świadkowie Zmartwychwstania dają świadectwo o pustym grobie. Piotr, który przybiegł do grobu „schyliwszy się, ujrzał same tylko płótno” (Łk 24,12). Ta niezwykła i tajemnicza relikwia, jaką jest Święty Całun, przechowywana jest w Turynie. To szczególnie, niemy świadek Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. To świadek milczący, lecz jednocześnie zaskakująco wymowny!

### Autentyczność Całunu Turyńskiego

Całun Turyński to lniane prześcieradło, o wymiarach 436 na 110 cm, na którym widnieje tajemnicze odbicie całego ciała Jezusa. Jest najbardziej tajemniczym i jednocześnie najbardziej przebadanym artefaktem w dziejach ludzkości. Amerykańscy naukowcy z Instytutu Badań Kosmicznych NASA po serii skomplikowanych badań Całunu wydali oświadczenie, w którym stwierdzają: „Dla nas, uczonych, możliwość sfałszowania odbicia na Całunie byłaby większym cudem aniżeli Zmartwychwstanie Chrystusa, oznaczałaby bowiem, że cała nauka XX w. nie dorównuje umysłowi fałszerza z XV w., co chyba jest niedorzecznością”.

Od przeszło 100 lat Całun jest najbardziej badanym przedmiotem w historii, zajmują się tym najlepsi w świecie specjaliści z prawie wszystkich dziedzin nauki. Wyniki wszechstronnych ana-

liz wskazują na pochodzenie płótna z czasów Chrystusa. Utrwalony na Całunie wizerunek całego ciała ludzkiego jest trójwymiarowym negatywem fotograficznym, powstałym najprawdopodobniej wskutek tajemniczego promieniowania.

### Ślady Męki i Śmierci Chrystusa

Takiego wizerunku współczesna nauka nie jest w stanie odtworzyć, a jest on anatomicznie perfekcyjny i całkowicie zgodny z ewangelicznymi opisami Męki i Śmierci Chrystusa. Krew, która z licznych ran wypłynęła na Całun, jest grupy AB, a na płótnie nie ma najmniejszych śladów pośmiertnego rozkładu. W związku z tym eksperci medycyny sądowej twierdzą, że ciało zostało zawinięte w płótno nie więcej niż dwie i pół godziny po śmierci i pozostało w nim do 36 godzin.

Nie ma żadnych śladów oddzielania całunowego płótna od okrutnie poranionych i zakrwawionych zwłok, a przecież gdyby materiał zdjęty z nich czy od nich oderwano, spowodowałyby to zniekształcenie i porozryw-

nie krwawych strupów. Obfite wycieki krwi, która przylgnęła do ciała i wsączyła się w tkaninę, pozostały na Całunie nienaruszone. Świadczy to więc o tym, że zwłoki nie zostały wyjęte z płótna ani Całun nie został od nich oderwany. Ciało Jezusa musiało w niewytłumaczalny sposób przeniknąć przez owijające je płótno i dlatego wizerunek całej postaci Jezusa, jak i struktura lnianej tkaniny pozostały na Całunie nienaruszone. Możemy powiedzieć, że Całun był i jest przedmiotem materialnym wskazującym na wydarzenie „nie z tego świata”, które miało miejsce na tym świecie.

### „Pięta Ewangelia”

Całun Turyński bardzo często bywa nazywany Piętą Ewangelii. Ta jednostronowa karta napisana jest zbawczą krwią Chrystusa. „Dla człowieka wierzącego – mówił św. Jan Paweł II – istotne jest przede wszystkim to, że Całun to zwierciadło Ewangelii. (...) Każdy człowiek wrażliwy, kontemplując go, doznaje wewnętrznego poruszenia i wstrząsu. (...) Całun jest znakiem naprawd-

niezwykłym, odsyłającym do Jezusa, prawdziwego Słowa Ojca i wzywającym człowieka, by naśladował w życiu przykład Tego, który oddał za nas samego siebie. (...) Całun pozwala nam odkryć tajemnicę cierpienia poświęconego przez ofiarę Chrystusa, które stało się źródłem zbawienia dla całej ludzkości. Całun jest także obrazem miłości Boga, a zarazem grzechu człowieka. Wzywa do odkrycia najgłębszej przyczyny odkupieńczej śmierci Jezusa. To świadectwo niezmiernego cierpienia sprawia, że miłość Tego, który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3, 16), staje się namacalna i ujawnia swoje zdumiewające wymiary. W obliczu takiego cierpienia człowiek wierzący musi zawołać z głębokim przekonaniem: Panie nie mogłeś mnie umiłować bardziej, a zarazem uświadomić sobie, że przyczyną tego cierpienia jest grzech: grzech każdego człowieka. Całun wzywa nas wszystkich, byśmy wyryli w naszych sercach wizerunek Bożej miłości i usunęli z nich straszliwą rzeczywistość grzechu” (Jan Paweł II, Turyn, 24.05.1998 r.).



Anna Szczypińska  
– przewodniczka po Ziemi  
Świętej, prowadzi własną  
firmę Anis Pol Travel w Izraelu  
www.ziemiaswieta-polonia.pl

## Mea Shearim antypaństwo w państwie

W Jerozolimie – mieście wszystkich religii, znajduje się dzielnica, gdzie mieszkają ultraortodoksyjni Żydzi. Mea Shearim, bo o niej mowa, powstała za sprawą 100 udziałowców w 1886 r. Prawdopodobnie z powodu przeludnienia w małej wówczas Jerozolimie za murami lub też z powodu swojej „inności” Aszkenazyjscy Żydzi z pejsami, wybudowali swoją własną dzielnicę poza murami miasta, tworząc w ten sposób swoiste getto. Co prawda w powszedni dzień jeździ tędy autobus miejski, ale począwszy od piątku wieczorem do soboty wieczorem ulice Mea Shearim odcięte są bramkami policyjnymi od ruchu ulicznego z powodu szabatu. O ile pozostali religijni Żydzi obchodzą przepisy prawa w sobotę, używając czy to windy szabatowej, czy też zegara szabatowego, tak mieszkańcy tej dzielnicy nie mają takich zwyczajów. W soboty nie używa się samochodów, nie włącza światła ani zapala ognia. Nie można też włączać żadnych urządzeń mechanicznych i elektrycznych. Nie używa się telefonów. Nie można przejść pieszo więcej niż 120 kroków drogi szabatowej. W szabat nie wzywa się tutaj karetki ani straży pożarnej, nawet gdyby paliła się synagoga.

Żyje się tutaj w swego rodzaju getcie. Nie wpuszcza się nikogo z zewnątrz ani do pracy, ani do zamieszkania,

także służb porządkowych. Obcy nie są mile widziani, nawet jeśli tylko przechodzą przez dzielnicę. Wszędzie są ostrzegawcze napisy informujące, jak powinna ubierać się kobieta i zachowywać mężczyzna. Kobieta powinna mieć koniecznie długą spódnicę (wykluczone są spodnie), grube rajstopy i bluzkę pod szyję z długimi rękawami. W dzielnicy zabroniona jest telewizja, radio i gazety. Wszystkie wiadomości przekazywane są na czarno-białych afiszach przyklejanych do murów domów. Zabronione są telefony wyposażone w Internet i aparatem fotograficznym a nad całością czuwają rabini.

Starsi mężczyźni pracują w sklepikach dzielnicowych, młodszy całymi dniami przeziadają w jeshiwach, studiując Torę i Talmud. I o ile religijni Żydzi korzystają z zapomogi wypłacanej im przez Państwo Izrael oraz ze wszystkich świadczeń socjalnych, tak ultraortodoksi bojkotują wszystko, co związane jest z tym państwem. Dlaczego? Bo wierzą, że państwo Izrael ma się odrodzić wówczas, kiedy przyjdzie Mesjasz. Tak więc stworzenie tego państwa w 1948 r. jest przez nich traktowane jako „czarna owca w rodzinie”. Coś, co nie powinno mieć miejsca. Dlatego też nie korzystają z zapomogi pieniężnej ani z pomocy społecznej w postaci choćby kas chorych. Mimo, iż uznają na-



Ulice Mea Shearim

dal zwierzchnictwo Arabów, jako prawowitych mieszkańców tego kraju, układali się z Hesbollahem i oddają nadal cześć Arafatowi, jak na ironię nadal tu mieszkają. Bojkotują nawet język hebrajski i mówią nadal językiem diaspory Aszkenazyjskich Żydów – jidysz.

W Mea Shearim mieszkają mężczyźni w czerni i kobiety w perukach. Można tu spotkać rodziny z dużą gromadką dzieci, gdyż nie uznaje się tu antykoncepcji i nie wolno marnować nasienia. Seks służy tylko prokreacji i można uprawiać jedynie w dniach płodnych kobiety. Zabronione jest in vitro oraz badanie nasienia. Bezpłodność zawsze jest winą kobiety.

Tego się nie da opisać, to trzeba zobaczyć. Dlatego też

prawie wszystkie firmy organizujące pielgrzymki czy wycieczki do Ziemi Świętej proponują dodatkową wycieczkę fakultatywną „Jerozolima nocą”, podczas której przejeżdża się przez Mea Shearim. Podczas takiej wycieczki przewodnik opowiada o życiu religijnych i ultrareligijnych Żydów, mieszkańców Mea Shearim. Zwykle wycieczka taka obejmuje również wizytę nocną pod Ścianą Płaczu oraz panoramę na oświetlone miasto z jednego z punktów widokowych. Nie zapomnij, jeśli Twój przewodnik proponuje wycieczkę fakultatywną z przejazdem przez Mea Shearim, będą to najlepiej wydane pieniądze podczas całego tygodnia. Tego wieczoru nigdy nie zapomnisz.